

Ukraina nie będzie w NATO

8 września 2014

Przeciętnemu człowiekowi, zdanemu zazwyczaj na dezinformacyjny bełkot ścierwomediów, trudno jest objąć to wszystko co się dzieje na Ukrainie. Nawet ci, którzy uważają się za patriotów, w dużej mierze nie rozumieją przyczyn wojny i dają się manipulować pseudopatriotycznym gazetom czy telewizjom – myślę tu szczególnie o „Gazecie Polskiej”, Telewizji Republika i im podobnych, które moim zdaniem prowadzą bardzo niebezpieczną grę dezinformacyjną. Efekt jest taki, że pojawiają się pro-wojenne hasła, że straszy się nas „inwazją rosyjską”, czego skutkiem jest to, że ludzie gotowi są wziąć broń do ręki podjąć nierówną walkę z „odwiecznym wrogiem”. Obawiam się, że mamy do czynienia z perfidną grą której celem jest wyczyszczenie naszego kraju z rodzimej – słowiańskiej ludności. Że chodzi o stworzenie raju żydowskiego, Judeopolonii, o czym przecież syjonistyczni żydzi od jakiegoś czasu głośno mówią. Poniższa rozmowa daje na szczęście nieco więcej optymizmu. Jest to opinia nie byle kogo, bo analityka CIA, doradcy d.s. Europy Wschodniej i ZSRR trzech prezydentów USA, Raya McGoverna. Trudno go posądzić o to, że może być rosyjskim agentem, skoro przez ponad 35 lat walczył z Imperium Zła, czyli z ZSRR. W 1990 roku otrzymał medal Intelligence Commendation od CIA. Tłumaczenie nie jest dosłowne, starałem się jednak zachować sens wypowiedzi zarówno Alexa Jonesa, jak i Raya McGoverna.

ALEX JONES: Nie mogę mieć lepszego gościa niż Ray McGovern, już dwa tygodnie temu ostrzegł jak ta sytuacja może doprowadzić do wojny nuklearnej. We wczesnych latach 60-tych był oficerem wywiadu w Army Infantry, był analitykiem CIA w administracji Johna Kennedy’ego, George’a H.W. Busha, miał osobiste spotkania informacyjne 1 na 1 z Reaganem – jako starszy doradca w latach 1981-1985. Był jego ulubionym rannym informatorem. Płynny w rosyjskim, hiszpańskim i niemieckim (...)

także skończył Harvard Business School w zaawansowanym zarządzaniu. Jego strona to RayMcGovern.com. Powodem, dla którego z nim rozmawiam jest to, że Putin zagroził użyciem broni nuklearnej w przypadku gdyby w jakikolwiek sposób zaatakowano Rosję. Nie jestem zwolennikiem Rosji, ale ona nie jest tu agresorem, Zachód jest. (...) Ray, czy to co się teraz dzieje jest groźniejsze od kryzysu kubańskiego?

RAY MCGOVERN: Tak, jest Alex. Nigdy przedtem USA i Rosja nie były tak bezpośrednio przeciwko sobie. Jest jednak mała różnica – wiemy już, że podczas kryzysu kubańskiego pociski (nuklearne) na Kubie były gotowe do wystrzelenia – wtedy o tym jeszcze nie wiedzieliśmy, było to bezpośrednim zagrożeniem dla naszego bezpieczeństwa. A teraz nikt mi nie powie, że to co się dzieje na Ukrainie jest bezpośrednim zagrożeniem naszego bezpieczeństwa. Jednak jest to bezpośrednim zagrożeniem dla bezpieczeństwa Rosji i Rosjanie zdają sobie z tego sprawę, że narażony jest ich interes strategiczny i narodowy. Nie pozwolą by pod ich nosem znalazło się państwo, które jest członkiem NATO.

– Tak więc jest jeszcze gorzej, gdyż Kennedy dobrze zadziałał podczas kryzysu kubańskiego, udało się usunąć wyrzutnie, co ostatecznie było zwycięstwem dla naszego bezpieczeństwa. Tym razem Unia Europejska, Wall Street i inne interesy chcą przejąć Ukrainę i traktują Rosję jakby był to Irak.

– Tak Alex, to zaskakujące dla kogoś jak ja, kto swoje pierwsze 35 lat pracy zawodowej poświęcił „Imperium Zła”, tj. Związkowi Sowieckiemu, by nagle przestać zakładać że to nie USA i NATO mówią prawdę i zacząć przyjmować, co już wiem i obserwuję, że dzieje się coś wręcz odwrotnego. W tym przypadku, oczywiście w przybliżeniu, Sergiej Ławrow i Putin mówią prawdę. Najważniejszą prawdę, którą od nich słyszymy jest to, że „już kilka lat temu, w lutym 2008 roku, mówiliśmy że NIET znaczy NIET. Zapomnijcie o tym by w jakikolwiek sposób włączyć Ukrainę do NATO. Zapomnijcie o tym!” Wtedy (w 2008 roku) Siergiej Ławrow, który był tak jak dzisiaj ministrem

spraw zagranicznych, wezwał naszego ambasadora Williama Burnsa, obecnie zastępcę Sekretarza Stanu, z pytaniem o plotki na temat planów włączenia Gruzji i Ukrainy do NATO. Oświadczył: „chcę byście zrozumieli, że będzie to dla nas bezpośrednie zagrożenie naszego bezpieczeństwa i mówimy NIET, a NIET znaczy NIET”. Ta informacja poszła tajnym przekazem do Waszyngtonu, skąd więc to wiemy? Z Wikileaks! Było tam jeszcze o tym, że Rosja przewidywała rozpad Ukrainy na skutek wrogich działań mających na celu wciągnięcie jej do NATO. W kwietniu tegoż samego 2008 roku podczas szczytu NATO w Bukareszcie, podjęto decyzję, co cytuję z ich deklaracji, że „zarówno Gruzja jak i Ukraina mają zostać członkami NATO i kropka”. Co się potem wydarzyło, to jak pamiętamy, ten szaleniec w Gruzji Saakaszwili, myślał, że będzie miał poparcie neokonserwatystów (żydów syjonistycznych, którzy kreują agresywną politykę USA – przyp. M.P.) i próbował utracić nos Rosji na granicy. Ale to Rosjanie utracili mu nosa w sposób bardzo krwawy, tak więc ta próba nie wyszła. USA nigdy nie zainterweniuje w tak odległym miejscu, gdy nie ma to związku ...

– Ray, pozwól że się wtrączę, tamtego dnia oświadczono, że Rosja zaatakowała Gruzję bez powodu, ale małymi literami było, że zaatakowano bazy rosyjskie w południowej Osetii i Abchazji i dokonano masowego mordu – to pokazuje szaleństwo jakim się kierują nasze media, które wtedy nawoływały by wysłać tam NATO, w momencie gdy Rosjanie zagrozili atakiem nuklearnym. Wtedy Cheney się wycofał. Z moich źródeł wynika, że gruzińskiego prezydenta po cichu zapewniano, że może to zrobić, podobnie jak w przypadku Saddama i agresji na Kuwejt. Co im się wtedy ubzdurało, że mogą ot tak zaatakować rosyjskie bazy militarne? Dzięki Bogu nie doszło do dalszej eskalacji. Kiedy ja stwierdziłem, że Rosjanie okazują rozsądek wynosząc się z Gruzji, to wszyscy neokonserwatyści wrzeszczeli, że jestem rosyjskim agentem. Przecież obie strony mojej rodziny przybyły tu dosłownie na Mayflower. To pokazuje jak chorzy są ci ludzie – ja jestem zdrajcą, ty jesteś zdrajcą, bo nie chcemy wojny nuklearnej! Co się dzieje z rządzącą elitą?!

Kennedy nie był aniołem, ale nigdy by się nie zachował w ten sposób. G.W. Bush nie zachowywał by się tak.

– Prezydent Obama nie ma tu żadnej strategii. Kręci głową i patrzy w którą stronę wiatr wieje. Nie mówię tego złośliwie, np. wczoraj właśnie tak zrobił gdy się go spytano o politykę wobec Syrii, Iraku i podobnych spraw. On jest bardzo słabym liderem, bądźmy szczerzy. Politykę w tych sferach tworzą Victoria Nuland, która przez większość swojej kariery pracowała dla Dicka Cheney'a, a teraz jest Asystentem ds. Spraw Europejskich Sekretarza Stanu oraz John Kerry (Sekretarz Stanu). To oni sprzyjali zamachowi stanu w Kijowie 22 lutego. Nie musicie mi wierzyć na słowo, wystarczy posłuchać podsłuchanej rozmowy Victorii Nuland z ambasadorem USA w Kijowie Pyattem, która nawet nie była szyfrowana. Powiedziała: „Yats [Jaceniuk, ang. Yatseniuk, przyp. M.P.] jest naszym człowiekiem, pozostali kandydaci mogą też mieć coś do powiedzenia, ale to, Yats będzie nowym premierem. On o tym wie, jest szefem banku centralnego, wie że MFW będzie go potrzebował, jest naszym człowiekiem”. To było pod koniec stycznia tego roku. 22 lutego był zamach stanu i zgadnijcie kto zostaje premierem? Yats!

– A Obama mówi, że Yats został wybrany, podczas gdy nie został wybrany...

– Można by pomyśleć, że ujawnienie rozmowy Nuland z Pyattem na YouTube powinno było zdyskwalifikować Yatsa jako premiera Ukrainy. Okazuje się, że nie! To jest ewidentna chucpa...

– Właśnie tym jestem przerażony, oni nawet nie szyfrują rozmów telefonicznych, są tacy aroganccy. Studiowałem trochę historii, wiem że ty również – to są właśnie takie czasy w historii, że elity stają się aroganckie, sądzą, że są niezniszczalni i zaczynają robić błędy. Nigdy nie uczestniczyli w wojnie, to jest jeden z ich głównych problemów, że wszyscy ci ludzie w rządzie nie znają wojny, tak jak ty i inni. Każdy kto trochę studiował historii widzi

niesamowite zagrożenie stanowiskiem Rosjan, którzy są bardzo przestraszeni tym atakiem, choć na razie udaje im się powstrzymać przed ostrą reakcją. Niedawno tu ujawniłeś informacje o naszym systemie antyrakietowym na Morzu Czarnym, oczywiście elementy są też zainstalowane w Polsce i na Ukrainie. Wytłumacz ludziom jak to działa i do czego to prowadzi. Co mówią na ten temat inni analitycy byli i obecni, przyznam, że rozmawiałem z niektórymi – są całkowicie przestraszeni.

– Podstawowym problemem jest to, że mamy grupę niedoświadczonych ludzi, którzy jak słusznie zauważyłeś nie wiedzą co to jest wojna. Obama nie wie co to jest wojna. To tylko dzięki generałowi Dempsey'owi, szefowi Sztabu Generalnego, nie doszło do wojny w Syrii, było to dokładnie rok temu. Dempsey wie co nieco o wojnie, ma w głowie dobrze poukładane, udał się więc do Obamy i powiedział: „Wiem, że faworyzuje pan tych młodych ludzi w Białym Domu i ONZ, szczególnie te ,twarde’ kobiety, które chcą się opiekować wszystkimi na świecie, ale powiem panu szczerze panie Prezydencie, oni nic nie wiedzą o wojnie. A my w Sztabie Generalnym, lepiej bądź gorzej, wiemy. Moi koledzy mnie tu wysłali by panu powiedzieć, że nie powinien słuchać tych rad, jak choćby z całym szacunkiem, Johna Kerry'ego, który dosłownie powiedział o wojnie z Syrią, że będzie ,nieprawdopodobnie krótka’. Panie Prezydencie, nie ma takiego zwierzęcia na Bliskim Wschodzie jak ,nieprawdopodobnie krótka wojna’, co gorzej Kerry, z całym szacunkiem, nie mówi prawdy. Wczoraj, (30 sierpnia ub. roku) powiedział w Departamencie Stanu, że „wiadomo, że ta broń chemiczna – sarin była użyta przez Assada”. Po analizie okazało się, że użyty sarin nie był tym, którym dysponuje rząd syryjski, ale był to sarin rebeliantów – ludzi, których pan popiera! To oni dokonali prowokacji w postaci ataku chemicznego niedaleko Damaszku by zaangażował pan nasze siły militarne w wojnę z Syrią. Może pan rzucić całą winę na mnie, że nie zgodziłem się użyć teraz naszych okrętów, ja jednak radzę, by się pan zwrócił się do

Kongresu o autoryzację". I właśnie dokładnie to zrobił Barack Obama 31 sierpnia 2013 roku, mniej niż 24 godziny po tym jak John Kerry już wypowiedział wojnę Syrii. Mówię o tym dlatego, że minął dokładnie rok od tamtej sprawy, ale także dlatego, że dokładnie to samo będzie miało teraz. Generał Dempsey uda się na szczyt NATO w Walii i mam nadzieję, że wraz z innymi liderami NATO dojdą do wniosku, że Rosjanie, co jest zrozumiałe, nie będą tolerować włączenia Ukrainy do NATO. To zresztą było tematem porozumienia 25 lat temu, gdy doszło do połączenia Niemiec, gdy Amerykanie obiecali Rosjanom, że „NATO się nie rozszerzy ani o jeden cal na wschód”, jak to określił dosłownie James Baker.

– Wiem, że pracowałeś z Henrym Kissingerem, oto jego nowy artykuł w Wall Street Journal „Tworzenie Nowego Porządku Świata”, gdzie pochwała wojnę w Syrii i Libii – wojny domowe, które my sprowokowaliśmy oraz to co się dzieje z Rosją. Brzmi to coś jak Księżę Ciemności Richard Perle, chwalcący się przed kobietami, że jest dobrym mordercą czy też Obama, który twierdzi, że jest dobry w zabijaniu ludzi – choć jak ostatnio sprawdzałem, nikogo nie zabił własnymi rękami czy też z broni palnej. To wszystko dosłownie śmierdzi jak Titanic płynący w stronę góry lodowej, śmierdzi katastrofą. Wszyscy ci ludzie w Departamencie Stanu i ONZ, którzy chcą wojny, wyglądają jak szalone wiźdmy... Do tego ten Henry Kissinger, który się obudził i nawołuje do tworzenia Nowego Porządku Świata – to jest moment kluczowy! (...) Proszę, określ w skali 1 do 10 zagrożenie tą nową zimną wojną – czy może to prowadzić do wojny regionalnej, czy też nawet nuklearnej? Przecież Putin i inni Rosjanie ostrzegają, że mają broń nuklearną.

– Biorąc pod uwagę wczorajsze stanowisko Prezydenta, że nie może być mowy o militarnym konflikcie z Rosją, obraca to o 180 stopni co mówią jego doradcy – są to kalkulacje u Obamy jak u Hamleta, nie wiadomo do czego doprowadzą. Będziemy wiedzieć więcej po szczycie NATO 5 września – dowiemy się czy realistycznie myślą np. Niemcy, którzy dotąd słuchali się

Amerykanów, podobnie jak Francja i inne większe kraje – we wszystkich decyzjach. Z jednym wyjątkiem – nie chcieli wojny z Irakiem. Okaże się czy Niemcy i Francuzi są teraz na tyle odważni i stwierdzą, że agresja nie jest opcją dla nich korzystną. A co do Kissingera, to co najmniej dekadę temu, osiągnął on wiek w którym kończy się trzeźwość myślenia, tak więc jego dywagacje nie mają żadnej wartości. Z pewnym wyjątkiem, bowiem miesiąc temu na pytanie czy Rosjanie mają prawo czuć się zagrożeni próbami wciągnięcia Ukrainy do NATO, odpowiedział, że „oczywiście, jest to szaleństwem!”. Podobnie zresztą określił to Zbigniew Brzeziński. Tak więc ten polityk realu jest na tyle przytomny by zdać sobie sprawę jak głupi byłby to krok gdyby NATO nie odwołało swojej decyzji sprzed 6 lat by wcielić Ukrainę do NATO. Zachodzi pytanie po co to wszystko? (...) Sądzę, że głównie chodzi o pieniądze, że powodem jest też to co prezydent Eisenhower określi jako „kompleks militarno – przemysłowy”. Teraz jest to kompleks „militarno-przemysłowo-kongresowo-medialno-bezpieczniacki” – o wiele bardziej niebezpieczny. Szef sztabu Collina Powella wczoraj przypomniał w telewizji, że gdy runął Mur Berliński, były pomysły by wciągnąć Rosję do NATO. Zostało to odrzucone – dlaczego? Ponieważ Lockheed Martin i inne firmy chciały sprzedawać duże ilości broni Polsce i innym krajom, a żeby istniała potrzeba kupna broni, musi istnieć zagrożenie. Dlatego stworzono zagrożenie Rosją. Teraz czytamy u Bloomberg’a: „kłopoty Ukrainy przekonują zachodnie rządy do powrotu do broni, które dominowały podczas zimnej wojny jak czołg bitewny. Koszt i przewaga miliarna pojazdów opancerzonych przyspieszą połączenie firm jeszcze większe niż niemieckiego Kraussa-Mafflei Wegman GmbH. z francuskim Nexter Systems SA”. Jak będziemy mieli taki czołg, to będziemy mogli robić dużo pieniędzy. Dawniej tłumaczyłem wszystko właśnie pieniędzmi, dalej tak myślę, może jest to nieco uproszczone, ale jeśli spojrzysz na to kto otrzymuje profity, to jest to ten 1% ludności, nie ta cała reszta.

– Ale jeśli dojdzie to wojny nuklearnej, to nie będą mieć na

co wydawać tych pieniędzy.

– Sądzę, że do tego nie dojdzie. Częściowo dlatego, że Putin jest na tyle przytomny, by tego nie robić, a Obama wie więcej niż sądzymy. Przypomnę jeszcze jedno – co było w zeszłym roku – kongresmeni i senatorowie wyjechali do swoich dystryktów, ale ludzie zaprotestowali „nie chcemy wojny”. Brytyjczycy po raz pierwszy w nowoczesnej historii usunęli premiera i zaprotestowali przeciwko wojnie z Syrią.

– Po raz pierwszy od setek lat! Czy sądzisz więc, że to co wczoraj powiedział Obama jest sygnałem deeskalacji? Dlaczego więc Putin ostrzega dzisiaj, że Rosja się będzie bronić nawet z wykorzystaniem broni nuklearnej? Czy chodzi o opinię publiczną, żeby rozpoczęła się debata?

– Tak, Putin jest świadomy, i chce by podczas szczytu NATO w Walii przypomniano sobie o tym że Rosja nie jest już takim słabym krajem jakim była 25 lat temu oraz że ma arsenał nuklearny, szczególnie chodzi o tych, którzy chcą umieszczać wojska w pobliżu granicy z Rosją czy też modernizować ukraińską armię (...).

Źródło oryginalne: [YouTube](#)

Tłumaczenie i źródło polskie: [Monitor Polski](#)